

O.S.T.R., Grawitacja

Zsuwam się na dno
Wrzucony do wody jak bym był akwanautą
Bezwładnie powoli opadam jak kamień już
Znika światło
Kto mi to zrobił, to zbrodnia, wypadek, czy za życia
Hardkor?
Nie ważne, nie myślę umarłem pod wodą dryfuje ku
Niebu w pogoni za Zbawcą

Małe szanse, wielki błękit zdradzają prawdę -
Nieba akwen kontra Makbet, mój raj jest na Ziemi -
Archanioł Gabriel
Opadam w niewoli - kontroli ku łasce. Na zawsze
Zmieniamy krajobraz, choć sami nie zmieniamy nigdy
Swych nałogów, wierzeń i pragnień
Nie ma nic już - myśli gasną
Tylko "czas" poza nami się nie zmienia ponadto
Tłumy miasta dochodzą kto tu rządzi hierarchią
Brudny funk z pochodzenia - mamy w papierach
Bagno
Tylko powiedz mi gdzie mój patron
Czuje impuls wewnętrzny aż po sam akson
Muszę być następny? Czyje oczy patrzą?
Kiedy zapadł werdykt? Pytam Boga za co ?

Powiedz mojej matce, że umarłem
Przepraszam, nie wrócę, nie czekaj na mnie
Nie ma nic poza nami uwięzieni w dystansie
Chyba nic poza życiem już nie boli dosadniej

Bezwładnie, jak bym miał w sobie magnez
Opadam na dno spokojnie jak w transie
Zombie ofiara zbrodni nie ważne
Nie ma odpornych na grawitację

Równo 80'
Mówili na nas, że to dobry rocznik...
Szerokie horyzonty
Choć nie każdy dał radę to udowodnić...

Kiedy puka komornik
Na Twoim mieniu dokonując aborcji
Eksmisja, ulica kalkując bez opcji
Marzenia reali sprawy trudno połączyć

Opadam na dno. Między życiem a prawdą
Serca biciem a mantrą. Nadużycie czy wartość?
Ku logice nie żyję na myślę opadam spokojnie
Dryfuję jak w powietrzu argon
Brat nie mam wyjścia, pech bez wyboru zostawia by
Walczyć, choć zabili w nas to

ilustracje jak Adler -
"więzień kosmosu uwięziony na Marsie";
Bezwładnie ku łasce
Nikt nie obudzi nie uszczyplnie wygasłem...
spojrzenie jak w masce -
Horror, komedia tu każdy coś znajdzie
Nie ma czasu by bać się
Mam tylko siebie znaczy mam całą armię

Po łódzkich tawernach przygody jak Verne'a
To "Nasza ścieżka" jak Anna German
Prawda piekła pod wodą ucieczka

Zbrodnia, kara czy męka

zamach połowy serca na drugą połowę

O resztkę powietrza

Opadam na dno mam beton w podszwach

Grawitacja